

Sygn. akt I C 747/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 19 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Maria Stelska

Protokolant: Joanna Stelmach

po rozpoznaniu w dniu 05 marca 2015 r. w Lublinie

sprawy z powództwa S. F.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda S. F.:

1. kwotę 41.409,74 (czterdzieści jeden tysięcy czterysta dziewięć 74/100) złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 21 maja 2013r. do dnia zapłaty;
2. kwotę 11 710,45 (jedenaście tysięcy siedemset dziesięć 45/100) złotych tytułem skapitalizowanych odsetek od dnia 18 marca 2011r. do dnia 20 maja 2013r. z ustawowymi odsetkami od dnia 21 maja 2013r. do dnia zapłaty.

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz powoda S. F. kwotę 730,84 (siedemset trzydzieści 84/100) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. kwotę 142,38 (sto czterdzieści dwa 38/100) złotych, zaś od powoda S. F. kwotę 302,57 (trzysta dwa 57/100) złotych, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

I C 747/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 maja 2013 roku skierowanym przeciwko (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., powód S. F. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kwoty 57.059,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że strony zawarły umowę ubezpieczenia obowiązkowego budynków wchodzących w skład jego gospodarstwa rolnego. W dniu 21 maja 2010 roku, a następnie w dniu 5 czerwca 2010 roku doszło do wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego. Woda powodziowa zalala ubezpieczone budynki do wysokości 4 m. Powód niezwłocznie zgłosił stronie pozwanej wystąpienie szkody. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił na rzecz

powoda odszkodowanie w kwocie 59.113,42 zł, w tym w kwocie 53.546,07 zł za szkodę na budynku mieszkalnym, 2.834,09 zł za szkodę na budynku szopy oraz 2.733,26 zł za szkodę na budynku stodoły.

Pismem z dnia 19 listopada 2010 roku powód wniósł o zweryfikowanie stanowiska strony pozwanej. Wystąpieniem z dnia 18 lutego 2011 roku, wezwał stronę pozwaną do dopłaty kwoty 77.905,12 zł tytułem odszkodowania, załączając jako podstawę roszczenia kosztorys. Żądanie powoda zostało pomniejszone o wypłacone wcześniej przez stronę pozwaną odszkodowanie w kwocie 59.113,42 zł. Strona pozwana odmówiła jednak zmiany wysokości odszkodowania.

Powód wskazał, że na dochodzoną kwotę składa się roszczenie główne w kwocie 44.467,89 zł, w tym:

- 30 000 zł odnośnie szkody w budynku mieszkalnym,
- 8967,89 zł odnośnie szkody w oborze,
- 2 500 zł odnośnie szkody w stodole,
- 3 000 zł odnośnie szkody w szopie.

Powód skapitalizował także odsetki od należnego odszkodowania od dnia 18 marca 2011 roku do dnia wytoczenia powództwa, tj. o kwotę 12.591,11 zł. Uzasadnia to żądanie pozwu w łącznej wysokości 57.059,00 zł (pozew z uzasadnieniem k. 2-9).

Nakazem zapłaty z dnia 27 czerwca 2013 roku wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt VI Nc 264/13 Sąd Rejonowy w Kraśniku VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w O. uwzględnił roszczenie powoda w całości (k. 154).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 26 czerwca 2012 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany podniósł, że w toku postępowania likwidacyjnego prawidłowo ustalił wysokość szkody i należnego powodowi odszkodowania. Szkada ta została w całości naprawiona poprzez zapłatę na rzecz powoda kwoty 69.199,27 zł, co prowadzi do skutku w postaci wygaśnięcia roszczenia.

Ustalając wysokości szkód w budynkach należących do powoda uwzględnione zostały złożone kosztorysy budowlane inwestorskie, które poddano weryfikacji na gruncie dnia 4 marca 2011 roku. Końcowe wartości kosztorysów netto zweryfikowano do poziomu cen średnich z województwa (...). Zastosowano także współczynnik uwzględniający podatek VAT w materiałach budowlanych użytych do prac remontowych. Ponadto, jak wynika z polisy (...), stopień zużycia technicznego budynków znacznie przewyższał 10% i nie był nigdy kwestionowany przez poszkodowanego. W związku z tym, że suma ubezpieczenia określona została w wartości rzeczywistej, uwzględniono stopień zużycia technicznego budynków, który określony został w oparciu o normy zużycia stosowane przez pozwanego. Zatem od ustalonych wartości potrącono odpowiednie – wynikające z umowy ubezpieczenia, wskaźniki zużycia technicznego poszczególnych budynków, tj. 22% - budynek mieszkalny, 46% - stodoła i 17% - szopa. W przypadku budynku obory przyjęto wskaźnik zużycia średnioważonego na 31,11%.

Pozwany podniósł również, że w sprawie zasadne jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania (sprzeciw, k. 156-159).

W piśmie procesowym z dnia 16 czerwca 2014 roku powód rozszerzył powództwo w ten sposób, że zamiast dochodzonej pozewem kwoty 57.059,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, wniósł o zasądzenie na rzecz powoda od strony pozwanej kwoty 164.086,85 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot:

- 57.059,00 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,

- 107.027,85 zł od dnia 6 lipca 2010 roku do dnia zapłaty.

Kwota rozszerzenia żądania pozwu wynikała z opinii biegłego dotyczącej ustalenia wysokości poniesionej przez powoda szkody (k. 270-271).

Ustosunkowując się do zmiany powództwa pozwany w piśmie z dnia 4 lutego 2015 roku podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w części objętej rozszerzeniem powództwa, tj. co do kwoty 107.027,85 zł.

Zdaniem strony wniesienie pozwu obejmującego jedynie część roszczenia materialnoprawnego (57.059,00 zł) doprowadziło do przerwania biegu przedawnienia jedynie w stosunku do tej części. Pozew zawierający świadome ograniczenie żądania nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która pozostała poza żądaniem tego pozwu. W sprawie, zawiadomienie o przyznaniu odszkodowania zostało skierowane do powoda w dniu 8 lipca 2010 roku. Od tej daty bieg przedawnienia rozpoczął się na nowo. Najpóźniej 22 lipca 2010 roku ustalona kwota znalazła się na rachunku bankowym powoda. Zdaniem pozwanego oznacza to, że w tym terminie powód posiadał już wiedzę o treści oświadczenia ubezpieczyciela w przedmiocie przyznania mu odszkodowania. Kolejne zaś pisma wymieniane pomiędzy stronami nie mogą być traktowane jako rozpoczynające bieg przedawnienia na nowo.

Pozwany podniósł także, że osobom poszkodowanym przez powódź w 2010 roku, wypłacane były zasiłki celowe określone w pismach sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, m.in. w piśmie z dnia 30 kwietnia 2010 roku oraz w piśmie z dnia 24 września 2010 roku. Na podstawie pisma MSWiA z dnia 24 września 2010 roku do otrzymania zasiłku uprawnieni byli m.in. właściciele budynków mieszkalnych, a przesłanką wypłaty zasiłku celowego było stwierdzenie, że w zniszczonym budynku było prowadzone gospodarstwo domowe. W przypadku tego zasiłku jego celem było nie tylko zapewnienie niezbędnej, doraźnej pomocy, lecz pełna restytucja majątku osób poszkodowanych przez żywioły. Świadczenia te mają zatem charakter odszkodowawczy. Szkada naprawiona dzięki odszkodowaniu wypłaconemu ze środków publicznych nie powinna zaś podlegać ponownemu naprawieniu poprzez wypłatę odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia. Uszczerbek majątkowy powoda został już zatem zrefundowany odpowiednią kwotą z tytułu zasiłku celowego, określoną na podstawie sporządzonego kosztorysu (k. 297-300).

W piśmie procesowym z dnia 17 lutego 2015 roku powód podniósł, że termin przedawnienia przerwany przez zgłoszenie, o którym mowa w art. 819 § 4 zd. 1 k.c. jakkolwiek biegnie na nowo od momentu otrzymania przez zgłaszającego roszczenie oświadczenia ubezpieczyciela w przedmiocie wypłaty (lub odmowy wypłaty) odszkodowania, to nie można zasadnie wysunąć wniosku, że pierwsze pismo ubezpieczyciela, w którym ten ustosunkowuje się do roszczenia ubezpieczeniowego w zakresie kwot bezspornych jest tym, od którego rozpoczyna bieg termin przedawnienia całego roszczenia. Dopiero zaś oświadczenie złożone po dokładnym i pełnym zbadaniu szkody, spełniającym wymogi postępowania likwidacyjnego, wskazywane przez ubezpieczyciela, jako ostateczne i kończące etap likwidacji szkody, może być uznane za początkujące na nowo bieg terminu przedawnienia.

Zdaniem powoda, dopiero 6 czerwca 2011 roku sporządzony został „operat końcowy szkody”, który był jednocześnie ostatnim pismem jakie powodowi doręczono w postępowaniu likwidacyjnym. Dnia 22 maja 2013 roku, tj. w dniu wniesienia powództwa, nie upłynął zatem jeszcze trzyletni termin przedawnienia roszczeń.

Ponadto w toku niniejszego postępowania sądowego doszło do oględzin szkody przez biegłego z udziałem przedstawiciela pozwanego, który jeszcze przed przedawnieniem, w toku oględzin w dniu 24 kwietnia 2014 roku, uznał zakres szkody.

W ocenie strony podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi również nadużycie prawa podmiotowego. Zachowania strony pozwanej polegające na informowaniu powoda o konieczności przeprowadzenia dodatkowych czynności, czy wręcz dokonywanie czynności wprost, winny zostać ocenione szczególnie nagannie w świetle zasad współzycia społecznego, takich jak lojalność, niewykorzystywanie pozycji silniejszego uczestnika rynku, uczciwość czy rzetelność kupiecka (k. 305-312).

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany zawarł z powodem umowę obowiązkowego ubezpieczenia budynków rolniczych na okres od dnia 1 stycznia 2010 roku do 31 grudnia 2010 roku, obejmującą wskazane w polisie nr (...), a stanowiące własność powoda budynki tj. dom jednorodzinny, szopę, oborę oraz stodołę (okoliczność bezsporna, dokument ubezpieczenia, k. 13, zeznania powoda, k. 190v-191v, k. 323-324).

Mienie powoda objęte powyższym ubezpieczeniem zostało dotknięte skutkami powodzi, która nastąpiła w maju i w czerwcu 2010 roku. Do zalania nieruchomości zabudowanej ubezpieczonymi budynkami doszło w dniach 21 maja i 5 czerwca 2010 roku (okoliczność bezsporna, zeznania powoda, k. 190v-191v, k. 323-324).

Wysokość poniesionej przez powoda szkody, po uwzględnieniu faktycznego stopnia zużycia technicznego budynków, wynosiła:

- w budynku mieszkalnym 167.428,76 zł,
- w budynku szopy 8.423,08 zł,
- w budynku stodoły 6.714,07 zł,
- w budynku obory 28.043,25 zł.

Łącznie wartość szkody stanowiła kwotę 210.609,16 zł (opinia biegłego J. W., k. 262).

Po zgłoszeniu przez powoda szkody, pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne.

Decyzją z dnia 16 czerwca 2010 roku, tytułem zaliczki na poczet odszkodowania pozwany przyznał powodowi kwotę 10.000 zł (okoliczność bezsporna, protokół likwidacji szkody, k. 4, operat szkody k. 6-5, zawiadomienie, k. 7 akt szkody (...)).

Decyzją z dnia 8 lipca 2010 roku wysokość szkody ustalono na kwotę 59.113.42 zł, w tym:

- 53.546,07 zł z tytułu szkody w budynku mieszkalnym,
- 2.834,09 zł z tytułu szkody w budynku szopy,
- 2.733,26 zł z tytułu szkody w budynku stodoły.

Kwotę przyznanego odszkodowania pomniejszono o wcześniejszą wypłatę kwoty 10.000 zł (operat szkody, k. 27-28, wyczerpanie szkody, k. 25, 23, 22, zawiadomienie, k. 28 akt szkody).

Pismem z dnia 19 listopada 2010 roku powód wniósł o ponowne sporządzenie kosztorysu oraz dopłatę należnego odszkodowania (okoliczność bezsporna, pismo, k. 30-29 akt szkody).

Decyzją z dnia 3 stycznia 2011 roku ustalono wysokość szkody na kwotę 69.199,27 zł, w tym:

- 53.546,07 zł z tytułu szkody w budynku mieszkalnym
- 7.763,51 z tytułu szkody w budynku obory,
- 4.311, 22 zł z tytułu szkody w budynku stodoły,
- 3.578,47zł z tytułu szkody w budynku szopy.

Kwotę 69.199,27 zł pomniejszono o wcześniej przyznane odszkodowanie w wysokości 59.113,42 zł (okoliczność bezsporna, operat szkody, k. 73, wyliczenie szkody, k. 72-65, zawiadomienie, k. 28 akt szkody).

Pismem z dnia 18 lutego 2011 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwot:

- 47.842,21 zł tytułem kosztów związanych z odbudową lub remontem budynku mieszkalnego (pomniejszoną o dotychczasowe wypłaty),
- 35.780,90 zł tytułem kosztów związanych z odbudową lub remontem budynków gospodarczych (pomniejszoną o wcześniejsze wypłaty), (okoliczność bezsporna, k. 75 akt szkody).

Pismem z dnia 6 czerwca 2011 roku pozwany stwierdził, że po ponownej analizie zgromadzonej w sprawie dokumentacji nie znalazł podstaw do zmiany dotychczasowego stanowiska, a tym samym dopłaty odszkodowania. Podobnie jak w w/w pismach pozwany poinformował w nim o możliwości dochodzenia przez powoda roszczeń na drodze sądowej (okoliczność bezsporna, k. 147 akt szkody).

W związku z powodzią zaistniałą w maju i w czerwcu 2010 roku, w oparciu o art. 40 ustawy o pomocy społecznej decyzjami Ośrodka Pomocy Społecznej w W. powodowi przyznano bezzwrotne zasiłki celowe, i tak z dnia:

- 9 czerwca 2010 roku, nr (...) (...) - (...), w związku z powodzią oraz poniesionymi stratami w gospodarstwie domowym w kwocie 6 000,00 zł,
- 16 sierpnia 2010 roku, nr (...) (...) - (...), z przeznaczeniem na pokrycie kosztów związanych z remontem budynku mieszkalnego w wysokości 100.000,00 zł,
- 3 sierpnia 2010 roku, nr (...) (...) - (...) na zaspokojenie niezbędnych potrzeb bytowych w kwocie 1 500,00 zł,
- 2 sierpnia 2010 roku, nr (...) (...) - (...) w związku z powodzią oraz poniesionymi stratami w gospodarstwie domowym w kwocie 2.000 zł.

Powodowi przyznano również bezzwrotny zasiłek celowy na zakup opału i opłatę energii elektrycznej w kwocie 1.000,00 zł (okoliczność bezsporna, decyzja nr (...), k. 315-316, decyzja nr (...), k. 317-318, decyzja nr (...), k. 319, decyzja nr (...), k. 320-321).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane dowody. Obejmowały one dokumenty prywatne i urzędowe, których prawdziwości, autentyczności i zgodności z oryginałem żadna ze stron procesu nie kwestionowała, zeznania powoda, a także opinię biegłego.

Sąd zważył, co następuje:

W sprawie nie była kwestionowana zasada odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku ubezpieczeniowego – powodzi z maja i z czerwca 2010 roku, w wyniku której doszło do zalania budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego powoda.

Podstawą prawną zawartego ubezpieczenia stanowiły przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013, poz. 392, j.t.).

Zgodnie z treścią art. 68 ust.1 pkt. 2 w/w ustawy, wysokość szkody ustala się, z uwzględnieniem art. 69 tej ustawy, na podstawie kosztorysu wystawionego przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, odzwierciedlającego koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych - przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia. Jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości

rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody.

Z treści art. 805 § 1 k.c. wynika obowiązek zakładu ubezpieczeń zapłaty ubezpieczającemu odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Obowiązek ten następuje wówczas, gdy zaistniał wypadek przewidziany umową ubezpieczenia, powstała szkoda w określonej wysokości oraz istnieje związek przyczynowego pomiędzy tymi zdarzeniami.

Przechodząc do oceny zasadności powództwa, w pierwszej kolejności należy odnieść się do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda o zapłatę kwoty 107.027,85 zł (k. 297), o którą powód rozszerzył żądanie pozwu pismem z dnia 16 czerwca 2014 roku (k. 270).

Wskazać należy, że przepisy regulujące umowę ubezpieczenia zawierają normy szczególne dotyczące kwestii przedawnienia roszczeń wynikających z tego stosunku prawnego. Zgodnie z art. 819 § 1 k.c. roszczenia te przedawniają się z upływem lat trzech. § 4 cytowanego artykułu stanowi zaś, że bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia, lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Przepis art. 819 § 4 k.c. jest uważany za szczególną, poza sytuacjami zawartymi w art. 123 k.c., podstawę do przerwania przedawnienia roszczenia kierowanego przeciwko ubezpieczycielowi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2009 r., I CSK 59/09).

Ponieważ przepis ten nie precyzuje, czy w razie złożenia kilku kolejnych oświadczeń, bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo z datą doręczenia pierwszego z nich czy ostatniego w toku postępowania likwidacyjnego, powstaje wątpliwość, która data będzie właściwą dla ustalenia początku biegu przedawnienia po przerwie.

Wskazać należy, że w orzecznictwie funkcjonują dwa odmienne poglądy odnośnie wykładni § 4 art. 819 kc.

Stosownie do stanowiska prezentowanego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach, wyrażonym w wyroku z dnia 25 lipca 2013 roku, wykładnia wskazanego przepisu powinna być ścisła i zmierzać do przyjęcia, że przerwanie biegu terminu przedawnienia dotyczy tylko pierwszego oświadczenia na piśmie ubezpieczyciela doręzonego zgłaszającemu roszczenie lub zdarzenie, co do zasadności zgłoszonego roszczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 lipca 2013 r., V ACa 251/13).

Występuje jednak również odmienna wykładnia przemawiająca przeciwko uznaniu, że istotne jest pierwsze oświadczenie o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia. Sąd podziela to stanowisko. Zgodnie z nim bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela rozpoczyna się po przerwie od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie od ubezpieczyciela kończące postępowanie likwidacyjne oświadczenie o przyznaniu lub odmowie świadczenia (art. 819 § 4 zd. 2 k.c.). Oświadczenie w przedmiocie wypłaty (lub odmowy wypłaty) odszkodowania, dla wywołania skutku przewidzianego w przepisie, winno bowiem zostać złożone zgłaszającemu po wszechstronnej i dokładnej analizie zgłoszonego roszczenia (zdarzenia) i zakresu szkód. Dopóki postępowanie likwidacyjne nie skończy się definitywnie, oświadczenie ubezpieczyciela nie nosi waloru oświadczenia kończącego to postępowanie. Jeżeli właściwa jednostka ubezpieczyciela weryfikuje zaś prawdziwość twierdzeń co do zajścia wypadku ubezpieczeniowego oraz powstania szkody i jej wysokości, to oznacza, że ponownie rozpoznając wniosek weryfikuje twierdzenia ubezpieczonego i przyjmuje istnienie stanu faktycznego, który odpowiada lub nie tym twierdzeniom. Zważywszy na wynikający z art. 16 ust. 3 ustawy obowiązek ubezpieczyciela informowania ubezpieczonego o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej, nie można zaś przyjąć, że celem racjonalnego ustawodawcy było, by postępowanie sądowe musiało być niekiedy wszczęte przed złożeniem przez ubezpieczyciela definitywnego oświadczenia i zakończeniem postępowania likwidacyjnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 r. V CSK 5/14, wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 12 stycznia 2015 r. I C 1141/13).

W niniejszej sprawie niezależnie jednak od przyjętego stanowiska, z dniem 16 czerwca 2014, tj. w dniu rozszerzenia powództwa upłynął już trzyletni termin przedawnienia roszczeń wynikających z umów ubezpieczenia.

Nie może budzić wątpliwości, iż pismo z dnia 6 czerwca 2011 roku, w którym pozwany wskazał, że nie znajduje podstaw do zmiany dotychczasowego stanowiska jednoznacznie wskazuje, że doszło do zakończenia postępowania likwidacyjnego.

Na okoliczność tą wskazał sam powód, który podniósł, że „dopiero” 6 czerwca 2011 roku sporządzony został operat końcowy szkody, co było jednocześnie ostatnim pismem jakie powodowi doręczono w postępowaniu likwidacyjnym.

Odmienne jednak niż to argumentuje powód, przyjąć należy, że wytoczenie powództwa nie powodowało przerwania biegu terminu przedawnienia co do całej należnej kwoty, a jedynie do kwoty dochodzonej pozwem.

Przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. przez wniesienie pozwu następuje bowiem co do zasady w granicach żądania pozwu. Jeżeli więc powód dochodzi pozwem części roszczenia, to wniesienie pozwu nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia, która nie jest objęta pozwem. Przerwanie przedawnienia rozszerzonego roszczenia następuje zaś z chwilą rozszerzenia powództwa w sposób prawem przewidziany.

Wskazać przy tym należy, że jakkolwiek oczywistym jest, iż w określonych sytuacjach powód może nie znać wysokości szkody, to jednak pozew zawierający świadome ograniczenie żądania nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która pozostała poza żądaniem tego pozwu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 listopada 2004 r., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r. I CSK 684/09).

Powód zeznał zaś w sprawie, że jakkolwiek nie potrafi podać dlaczego dochodził pierwotnie tytułem dalszego odszkodowania kwoty 44.467,89 złotych, to jednak w chwili składania pozwu wiedział, iż doznana szkoda jest dużo wyższa (k. 323v). Powód świadomie zatem ograniczył żądanie pozwu, dochodząc tylko części roszczenia. Pismo rozszerzające pozew zostało zaś nadane pocztą 16 czerwca 2014 roku, a więc po upływie terminu przedawnienia (k. 273). W konsekwencji roszczenie powoda w tym zakresie uległo przedawnieniu.

Skorzystanie z zarzutu przedawnienia nie stanowiło przy tym nadużycia prawa podmiotowego. Norma art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i może być zastosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają zaś okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody (por. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 536/09 LEX 585765).

Klauzula generalna, zawarta w tym artykule, nie może być rozumiana jako pozostawienie sądowi orzekającemu dowolności w udzielaniu określonej stronie procesu ochrony prawnej lub odmowy takiej ochrony. Oceny należy dokonywać z uwagi na treść zasad współżycia społecznego, na które składają się powszechnie akceptowane i godne ochrony reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych.

Podniesiony w sprawie zarzut nadużycia prawa nie jest trafny. Wbrew stanowisku strony powodowej pozwany nie sugerował, że uznaje roszczenia powoda lub też, że uzależnia przyznanie świadczenia od spełnienia przez stronę kolejnych wymogów. Zachowanie się pozwanego nie miało zatem wpływu na upływ terminu przedawnienia. Sąd miał na względzie, że w określonych stanach faktycznych również brak nagannego zachowania nie stanowi przeszkody do zastosowania art. 5 k.c. Ocena jednak okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia nie było spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi opóźnienie, a decyzją powoda.

Roszczenie w tym zakresie winno jednak ulec oddaleniu również niezależnie od zgłoszonego zarzutu przedawnienia roszczenia.

Podnieść należy, że wobec sporu między stronami co do zakresu szkody spowodowanej powodzią i kosztów jej usunięcia, Sąd skorzystał w tym zakresie z opinii biegłego sądowego. Biegły dokonał wyceny prac budowlanych i remontowych ustalając wysokość odszkodowania, przy przyjęciu aktualnych cen rynkowych z uwzględnieniem rzeczywistego zużycia technicznego budynków. Opinia ta jako opinia miarodajna była podstawą do ustalenia należnego powodowi odszkodowania.

Sąd wysokość należnego powodowi odszkodowania przyjął zatem w oparciu o opinię biegłego na kwotę 210.609,16 zł.

W tym zakresie niezależnie od podniesionego zarzutu przedawnienia pozwany podniósł jednak zarzut konieczności zaliczenia na poczet odszkodowania pomocy finansowej udzielonej powodowi ze środków publicznych w związku z zaistniałą katastrofą naturalną.

Odnosząc się do tego zarzutu stwierdzić należy, że zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (Dz.U.2015.0.163 t.j.) osobie albo rodzinie, które poniosły straty w wyniku klęski żywiołowej lub ekologicznej może być przyznany zasiłek celowy.

W sprawie decyzją z dnia 16 sierpnia 2010 roku, nr (...) (...) - (...), przyznano stosowny zasiłek z przeznaczeniem na pokrycie kosztów związanych z remontem budynku mieszkalnego w wysokości 100.000,00 zł. W uzasadnieniu decyzji podniesiono, że przy określeniu wysokości zasiłku wzięto pod uwagę złożony wniosek, rzeczywiste straty w gospodarstwie domowym ustalone w treści rodzinnego wywiadu środowiskowego i ankiecie komisji nadzoru budowlanego dokonującej oceny stanu technicznego budynków oraz kosztorys robót remontowych budynku mieszkalnego. Wskazano, że wnioskowana kwota zasiłku celowego nie przekracza wysokości strat poniesionych przez wnioskodawcę i jego rodzinę. Podniesiono, że osoba, która otrzymała pomoc na remont lub odbudowę domu lub lokalu mieszkalnego jest zobowiązana do przedstawienia faktur i rachunków na potwierdzenie poniesionych na ten cel wydatków (k. 315-316).

Sąd miał na uwadze, że jakkolwiek w orzecznictwie funkcjonuje stanowisko zgodnie z którym zasiłek celowy, o którym mowa w art. 40 u.p.s., nie ma charakteru odszkodowawczego, wobec czego kwota wypłacona powodowi z tego tytułu nie powinna zatem skutkować obniżeniem wysokości odszkodowania należnego od pozwanego (por. wyrok WSA w Warszawie z dnia 8 września 2011 r. I SA/Wa 968/11, wyroku SA w Rzeszowie z dnia 13 września 2012 r., I ACa 233/12, LEX nr 1254470), to jednak szkodą jaką doznał powód jest różnica pomiędzy obecnym stanem majątkowym poszkodowanego, a stanem, który by istniał, gdyby nie wystąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Ustalając uszczerbek podlegający naprawieniu, należy mieć zaś na względzie korzyści wynikające ze zdarzenia dla poszkodowanego. Jeżeli bowiem zdarzenie, które spowodowało szkodę, przynosi jednocześnie poszkodowanemu korzyść, należy tę korzyść uwzględnić przy określaniu wysokości odszkodowania, czyli skompensować szkody i korzyści (compensatio lucri cum damno). Za ogólną zaś zasadę w dziedzinie odszkodowań przyjąć należy, że odszkodowanie nie może wynosić więcej niż uszczerbek rzeczywiście poniesiony. (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 19 grudnia 1997 r. II CKN 534/97).

W niniejszej sprawie jakkolwiek zasiłek celowy i odpowiedzialność pozwanego oparte były na innej podstawie prawnej, to w obu przypadkach źródłem szkody i korzyści było to samo zdarzenie. Również cel i funkcja zasiłku oraz odszkodowania z tytułu poniesienia szkody były tożsame, tj. zmierzały do likwidacji określonej szkody na mieniu powoda. Zarówno wysokość zasiłku, jak i jego przyznanie warunkowane było stosownie bowiem do decyzji Ośrodka Pomocy Społecznej dokumentacją poniesienia kosztów remontu oraz wysokością rzeczywiście poniesionej straty. Zasiłek przekazany był zatem w celu usunięcia skutków danego zdarzenia poprzez naprawienie szkody. Pozwany zeznał przy tym, że uzyskaną z tego tytułu kwotę 100.000 złotych przeznaczył na remont przedmiotowych budynków. Celem udzielenia pomocy społecznej było zatem przywrócenie stanu poprzedniego, co nastąpiło w następstwie udzielenia pomocy ze środków publicznych i w istocie miała charakter odszkodowawczy związany z zaistniałym zdarzeniem i wykazaną szkodą.

Naprawienie szkody majątkowej przez osobę odpowiedzialną za szkodę nie powinno zaś prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego, a jedynie do pełnego przywrócenia stanu jego majątku, jaki istniał przed zdarzeniem powodującym szkodę.

Sąd miał na względzie, że z uwagi na to, iż konstrukcji *compensatio lucri cum damno* nie regulują żadne przepisy, a może być ona niekorzystna dla poszkodowanego, jeżeli na poczet należnego mu odszkodowania zaliczane będą wszelkiego rodzaju korzyści majątkowe bez względu na ich tytuł prawny, postuluje się wytyczenie ścisłych granic jej stosowania. Konieczne jest również w danych wypadkach wyważenie interesów poszkodowanego i osoby zobowiązanej do naprawienia szkody.

Mając na uwadze wyżej powołane przepisy oraz sporządzoną na potrzeby niniejszego postępowania opinię biegłego, wysokość należnego powodowi odszkodowania przyjąć należało na kwotę 210.609,16 zł. Od kwoty tej należało odliczyć kwotę przyznanego powodowi zasiłku na remont budynku mieszkalnego, tj. 100.000 zł oraz wypłacone przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowanie w wysokości 69.199,27 zł, co daje podlegające uwzględnieniu roszczenie odszkodowawcze w kwocie **41.409,89 zł**.

Na mocy art. 482 § 1 k.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłużnej sumy.

Powód skapitalizował odsetki za czas opóźnienia w wypłacie odszkodowania w kwocie 44.467,89 złotych, od dnia 18 marca 2011 roku do dnia wytoczenia powództwa, na kwotę 12.591,11 zł. Pismem z dnia 18 lutego 2011 roku powód wezwał bowiem pozwanego do zapłaty kwot: 47.842,21 zł oraz 35 780,90 zł tytułem odszkodowania (k. 75 akt szkody).

Z uwagi jednak na fakt, że wysokość należnego powodowi dodatkowego odszkodowania ustalona została na kwotę 41.409,89 zł, od tej sumy należało obliczyć należne odsetki za czas opóźnienia. Z tego względu zasądzona została na rzecz powoda tytułem skapitalizowanych odsetek kwota 11.710,45 zł.

Odnosząc się do terminu wymagalności dochodzonych roszczeń wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (por. art. 817 § 1 kc). Pozwany nie wykazał, że w tej dacie ustalenie wysokości należnego odszkodowania stosownie do wskazanego przepisu nie było możliwe. Z tego względu niezasadne jest stanowisko strony pozwanej, że odsetki należy zasądzić dopiero od dnia wyrokowania.

Dalej idące żądanie powoda jako niezasadne, podlega w przekonaniu Sądu oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia treść art. 100 w zw. z art. 98 § 1 i § 3 kpc i z art. 99 kpc wyrażająca zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Powód utrzymał się z roszczeniem co do kwot dających jako wartość przedmiotu sporu 53.120,19 zł z dochodzonej kwoty 164.086,85 zł, to jest w około 32 %.

Na koszty poniesione przez strony składały się kwoty po 3.600 zł, tytułem kosztów zastępstwa procesowego, oraz kwoty po 17 zł, tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Ponadto powód poniósł koszty opłaty od pozwu w kwocie 2.853 zł oraz zaliczki na poczet biegłego w kwocie 3.500 zł. Powód poniósł zatem łącznie koszty w kwocie 9.970 zł, pozwany zaś 3.617 zł. Suma kosztów stron stanowiła kwotę 13.587 zł, a 68 % z tej kwoty powinien ponieść powód, co odpowiada kwocie 9.239,16 zł. Powód poniósł koszty procesu w kwocie wyższej, a zatem należy mu się od pozwanego zwrot różnicy (730,84 zł).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.), Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego

w Lublinie, stosownie do wyniku procesu kwotę 142,38 zł tytułem części wydatków na opinie biegłych (32%) z kwoty 444,95 zł, która to kwota została tymczasowo wyłożona z sum budżetowych Skarbu Państwa. W pozostałym zakresie (68%) należało nakazać ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 302,57 zł od powoda, stosownie do wyniku procesu.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w sentencji.